

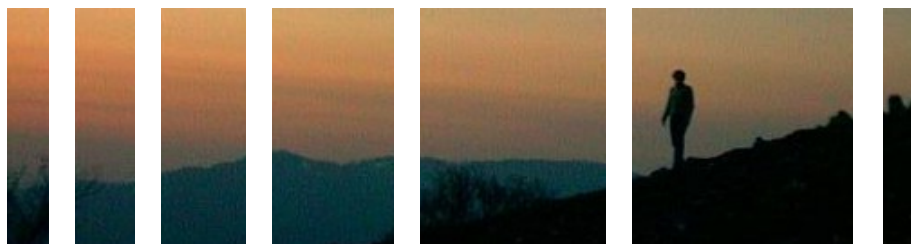
ADAM KIELBASIEWICZ

S<sub>AM</sub>

NA SAM  
Z GWIAZDAMI

CIESZYN 2007

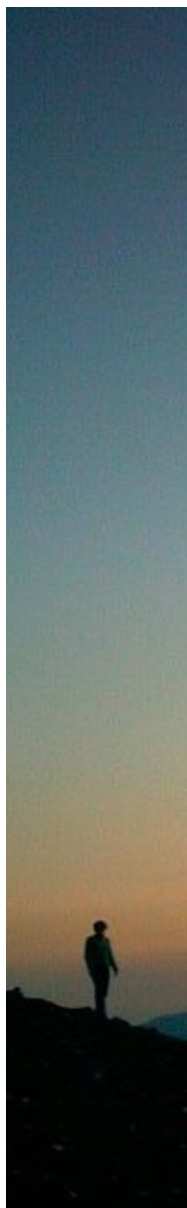
**S**OBIE **P**ISANIE  
T. VI  
**S**AM NA SAM Z GWIAZDAMI



Copyright © Adam Kielbasiewicz

Cieszyn 2007  
№ 00001

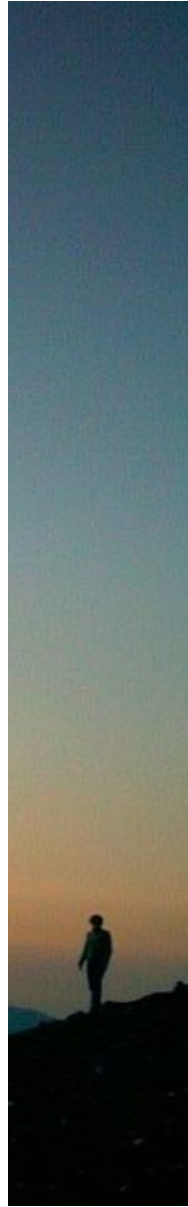
**ADAM KIELBASIEWICZ**



**S**AM

**NA SAM  
Z GWIAZDAMI**

**CIESZYN 2007**

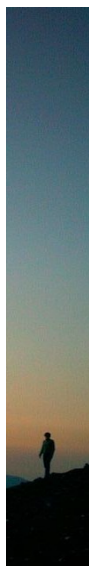


**D**zisiaj nazbyt jest wcześniej  
Gdy świt już zaczął się kłaść  
Gdzieś w niebie

Śpij, sny śnij wszystkich Świętych  
Misterium niech w Tobie trwa  
Na ziemi

Nie pisze tego dla siebie  
Bo piszę za tysiąc lat  
Dla Ciebie

**D**ZISIAJ NAZBYT JEST WCZEŚNIE...



**K**ropla smutku rozstania  
Trzy krople tęsknoty  
Pięć kropeł wspomnień radosnych  
Na serca cukier tajemnicy

Raz dziennie  
W samotności  
Pod osłoną nocy

I dobrze uważać  
Starannie odmierzać  
By nie przedawkować  
I nie zgubić życia



## **M**ozaika słów

Do widzenia

I żegnaj

I bądź zdrow

I nie zapominaj

Milczenia

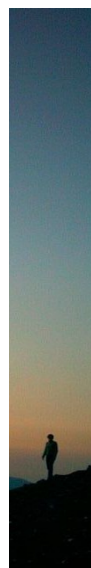
I zakłopotania

Spotkania

Twarzą w twarz

Z twarzą cierpienia

I osamotnienia



**M**ilczenie

Krzyk

Rozdroże

W sobie

Ciekawskim spojrzeniem

Otulona

Znakiem zapytania

I znowu milczeniem





**W** mojej dłoni

Dłoń Twoja

Pamięć

Wspomnienie

Zapomnienie

Gawędowo

Domowo

Zapachniało

Swojsko

Herbatą jaśminową

Chlebem z powidłami

Pszенno

I śliwkowo

W mojej dłoni Twoja

Cały Świat zamknięty

Na sekundę

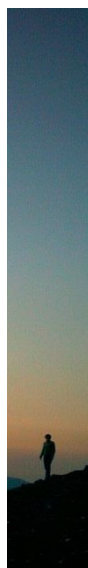
Na dwie

Lub trzy

Na chwilę

Lub na tyle

Na ile nam pozwolisz



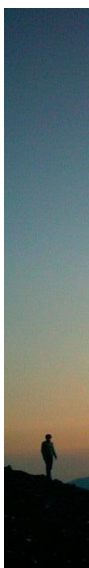
**Niemy  
I niewidomy**

**Przed życiem schowany  
Wśród słów bez sensu  
W gestach gmatwaninie**

**A czasu tak niewiele**

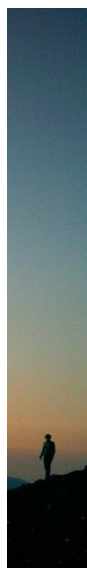
**Bo szybko się zaczyna  
Bez słów  
Bez gestów  
Bez spojrzenia  
Bardzo prędko umiera  
Bardzo szybko ginie**

**W oczy spójrz chociaż  
Już wszystko będziesz wiedział**



**C**isza  
**M**yśl  
**I** słów niewiele  
**S**zept  
**N**a wiersz materiał  
**N**a wzruszenie

**CISZA...**



**PRZELEWAŁY SIĘ CHMURY...**

**P**rzelewały się chmury

Myśli

I deszcz padał

Łez

Wiatr rozganiał żal

I złość

I gniew

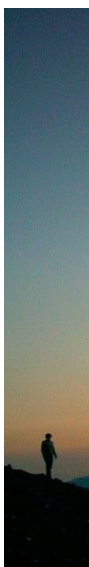
Wzburzeniem zrywał liście słów

Powracał smutkiem wspomnień

Eh...

Dopiero noc przyniosła sen

I ukojenie



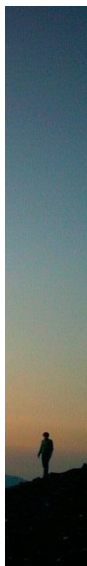
**P**otykając się  
Za razem raz  
Wtoczyć chciałem  
Na gór wierzchołki  
Serce me  
Pod słońce  
Na same szczyty

I spadałem  
Spadałem za razem raz  
Na samo dno

Nie chciały serca skały  
Więc oddałem je morzu  
Zamknęły się nad nimi opiekuńcze fale

Teraz tylko rytm milionów kropel  
Jak szelest milionów kamieni  
Kamyków  
Kamyczków

I czuwa tęsknota



**LIST NAPISAŁEM...**

**L**ist napisałem

List dziwny

Pisany księżycowym pyłem

Który mi w serce wpadł

List zakleiałem

Posłałem

Niestety wrócił z adnotacją

Adresat nieznany

List do księżyca

Gdy w pełni

W obliczu jego zakochany

Doszedł gdy był w nowiu



**Z**e strzaskanym skrzydłem

Nie wzlecisz

Już nigdy

Nie otulą Cię dłonie

Ogrzane

Delikatne

I ust nie dotkniesz więcej

Wilgotnych

Spragnionych

Ot chwila nieuwagi

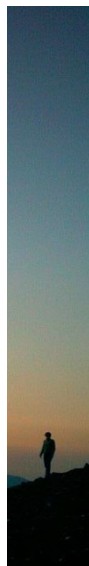
I skończył się

Twój flirt z żywotem

I nie wzlecisz już nigdy

Motylku

Z filiżanki rozbitej



Egzaltowana

Kobieto

Powiadasz

*Jaka ja egzaltowana...*

Ze wstydem jakby

I zakłopotana

A ja właśnie lubię

Gwiazdy dwie co szeroko

Brązem i zielenią

Wpadają w głęb rzeczy

I duszy

Gdy na moje słowa

Odpowiadasz żywo

*No popatrz tylko...*

I jeszcze to lubię

Gdy gwiazdami mokrymi

Zanurzona w mroku

Przytulasz współczuciem

Tęsknotę

Zycie śmierć Wróbelka

I koisz mnie cicho

*To nic takiego...*

Lubię również kiedy

Gwiazdy Twoje w słodyczy

W dół i w górę chodzą

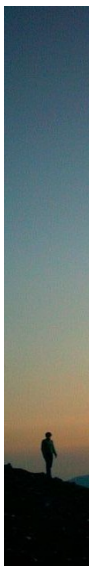
Po zapomnień chwilach

Wracają

Z lękiem i zmieszaniem

Gdy wołasz z przesadą

*Jaka ja gruba...*





I także to lubię  
Kiedy gwiazdy zamglone  
Ożywiłam spełnieniem  
Bez pośpiechu błędząc  
Po Tobie  
Gdy zasypiasz we mnie  
A ja w Twoim szepcie  
*Tak pragnę właśnie...*

Egzaltowana  
Kobieto  
Tak mawiasz  
*Jaka ja egzaltowana...*  
A ja po prostu  
Taką Ciebie widzę  
Taką Ciebie lubię



**U**sta zasznurowałaś

Wraz z gorsetem

Niedostępna

I niema

Na granicy

Pamięci

Na granicy

Zapachu

Dotyku

Smaku

Na granicy

Wyobraźni



**D**laczego

Jeszcze mnie śledzisz

Kiedy

Gwałtownie odwracam wzrok

By Cię szukać

I znaleźć

Myśli Twoje

W panice uciekają

Potykają się

Gubią papiloty

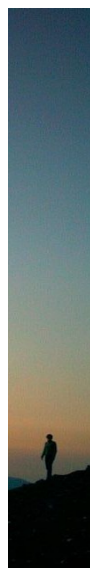
Zaganiaasz je tęsknotą

Przywołujesz wstydem

Przed lękiem

Chronisz

**D**LA CZEGO...



Zanim wyparuje  
W dół spłynie  
Na przekór zmarszczkom  
I piersi rzeźbi żalem  
I stopy kaleczy tęsknotą

Dłonie niecierpliwie drżą  
By spacyfikować  
By schować  
By złe wrażenie zatrzeć

By upust dać  
Wołaniu o wolność  
I święty spokój



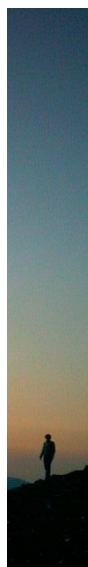
**Z**amach na mój święty spokój  
Skomponowałem sam

Wplatając się supełkami  
Słów mądrych  
Gestów delikatnych  
Milczenia

I trzeba było ciąć  
Nie chcąc kaleczyć  
I brnąć

Za ból  
Nie wystarczy  
Przepraszam

**Z**AMACH NA MÓJ ŚWIĘTY SPOKÓJ...



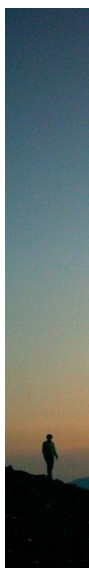
**CHCIAŁBYM ZOSTAĆ...**

**C**hciałbym zostać  
Sam na sam  
Z gwiazdami

W ich czarnych źrenicach  
Odkrywać  
Co odkryć da się

Z szacunkiem stanąć  
Przed tym co zakryte

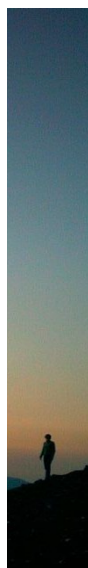
Paletą barw  
Od brązu do zieleni  
Wymaluję im tęczę  
Aby pamiętały



**Z**apachem wiatru  
I pewności siebie  
Powalony na łopatki  
Z łokciem rozbitym  
O kamienie sumienia  
Kłaniam się milczeniu słów  
I łzom zielonym  
Zapominania

I choćbym chciał  
Prawa nie mam  
Do narzekania

**Z**APACHEM WIATR...  
...



**W**am gwiazdy zielone  
W gwiazdozbiorze Wilczycy  
Ocieram łyzy komet  
Co palą  
I dziurawią mi dłonie

Bezradnie winny  
I głupi niezaradnie





**D**obrocią zbity  
Jak pies  
Nie ruszam się od budy

Łańcuch przedłużyłem sobie  
O centymetrów milion  
W Tobie

Ku pamięci  
Ku przestrodze

Wiesz  
Które słowa są moje do mnie  
A które do Ciebie  
A które o mnie bez Ciebie

**D**OBROCIĄ ZBITY...



**Z delfinarium**

Myśl za myślą przychodzi

Myśl goni

Sny odgania

W samotności mroku

Młynka kręcą kciuki

I snom się kłaniają

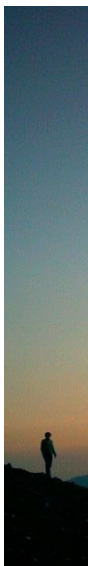
To jeden

To drugi

Wspomnień przyływ

Tęsknot

Zawracanie kijem Wisły



**W**szystko zdrowe

**Mocne**

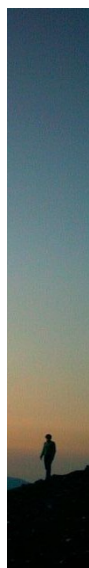
**Nie cherlawe**

**Prócz wspomnień**

**Co dziwne**

**I łzawe**

**WSZYSTKO ZDROWE...**

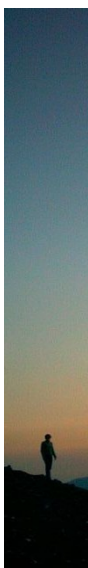


**P**od kamieniem  
Tuż obok  
Złożyłem pamięć  
Przykryłem  
Ukryłem  
Zapomnieć chciałem

Lecz nie wystarczył  
Kamień

Kiedy leżę obok  
Zamknięty  
Wstępnie niedostępny  
Spod kamienia  
Pamięć się wrywa  
Wymyka  
Podchodzi  
Dotyka  
Przenika

Nie wystarczy  
By zapomnieć  
Kamień wtoczyć  
Na grób  
I pamięć  
Pod nim złożyć



**T**obie się kłania

Pustynia

I las

I wieża w lesie

Gdzie tysiąc baśni

Jedna jeszcze potrzebna

By zamieszkać w Tobie

Pod gwiazdami życie

Pod gwiazdami śmierć

Gdzie baśni tysiąc

Gdy nie ma Ciebie

Potrzeba jeszcze jednej

**T**OBIE SIĘ KŁANIA...

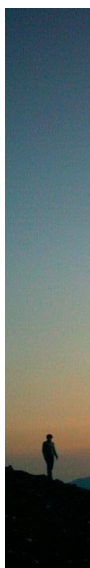


**K**iedy leżę  
I oddycham  
Snów oczekiwaniem  
Gwiazd kroki słyszę

Od lewego do prawego  
Od prawego do lewego  
Ucha

Wydeptują myśli  
Fantazje  
Wspomnienia

Potrafią być  
Dobre gwiazdy  
Bezwzględne



**K**iedy się budzę  
To pierwsze widzę  
Gwiazdy

Oddech ich zielony  
Onieśmiela  
I brązem  
Zniewala

Zapomnieć się pozwala  
I umierając ożyć

I kroczyć  
Po falach

**K**IEDY SIĘ BUDZĘ...



Cisza

Wskazówki  
Jedną drugą  
Przynagła

W milczeniu  
Między nami  
Słów krzyk

Zagubieni  
W pytaniach  
Kim jesteśmy  
I po co żyjemy





**U**ciekłaś

Bo się bałaś

Choć nikt

Ucieczką tego by nie nazwał

I nikt

O strach podejrzeń by nie miał

Łagodnie

Falowałaś

Przychodziłaś

Odpywałaś

Kiedy w zboże wszedłem

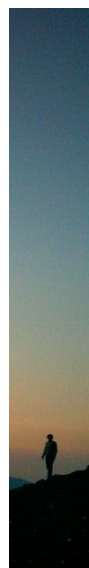
Upadłem

Leżałem

Nie wstawałem

Bo też się bałem

I też uciekałem



**U**ciekłem

Przed podwieczorkiem  
Przed popołudniową herbatą

Gdy tylko woda przestała się gotować  
Unosząc się znad czajniczka razem z parą  
Umknąłem powoli się rozplywając  
Zanikając

I już  
I nic już nie widać  
Nic już nie zostało

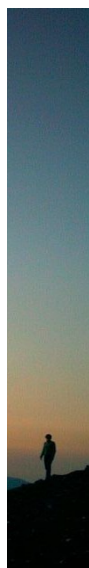
Nie ma mnie  
Nie ma mnie już wcale  
Nawet nie niewiele  
Nawet na jedną herbatę



**P**osiałem parę oczu  
By wszystko widziały  
I posadziłem uszy  
By wszystko słyszały  
By poznały  
By przybliżyły  
By zrozumiały

Uszy słuchały  
Oczy patrzyły  
Stałem się podejrzliwy  
Nieufny  
Drażliwy

Nie warto widzieć wszystko  
Nie warto wiedzieć wszystko  
By przed wszystkim stanąć  
Wobec Tajemnicy  
I pokochać wszystko  
Dla  
I w Tajemnicy



**S**to

I dziesięć  
Kroków w górę

Dziesięć  
I sto jeszcze  
Kroków w dół

By lec u stóp  
Z obliczem w gwiazdach  
Daleko stąd

Oczy zamknięte  
Spod nocnych powiek  
Czekają zgody

By nie tylko patrzeć  
Ale by zobaczyć  
I podejść bliżej  
I aby być

Na palcach liczę kroki  
To w górę liczę  
To liczę w dół

Zaciskam powieki  
By nie zapomnieć  
Aby być blisko

Lecz czy pozwolisz  
Blisko mi być



**P**o omacku znalazłem Ciebie

Nie znając Ciebie

Wcale

Nie szukając Ciebie

Trafiłem do Ciebie

Zostałem

Na ile

Nie wiedziałem

I nie wiem

Czy byłem

Czy jestem

Czy będę

Dalej

Wyżej

Głębiej

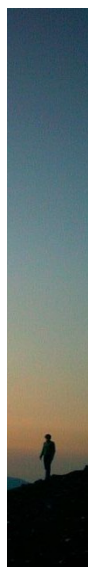
Szerzej

Po omacku

Będę szukał

Ciebie

**P**o omacku znalazłem Ciebie...

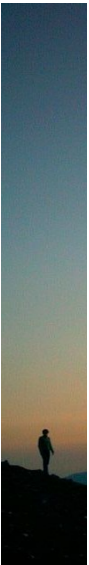


**M**oje palce  
Zgrabnie  
Szybko  
Biegają po literach

Wyhodowały liść  
Liść w dodatku zielony  
W który się zagapiłaś

Lato Cię minęło złote  
I jesień czerwienią i brązem  
I srebrno-biała zima  
A Ty stoisz  
I wpatrujesz się w liść  
Z liter wyhodowany  
Soczyście zielony

Spacerują po palcach litery  
Świat opisują  
Różnokolorowy  
Co w Tobie zawsze świeży  
I w Tobie tylko  
Wiecznie zielony

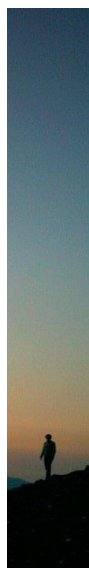


**Z**gasła jedna gwiazda  
Powoli gaśnie druga  
Żar się ich wypalił  
Czy gwieздnymi łzami  
Spłynęły  
Wyplnęły  
Czy się wyczerpały

O nie daj Boże  
By tak rzecz się miała  
Skończyć

Pod nieba powiekami  
Gwiazdy niechaj gorzą  
Niepokornym ślepcom  
Niechaj parzą dłonie

**Z**GASŁA JEDNA GWIAZDA...



**P**alą mnie  
W samotności mroku  
Oczy wspomnień

Jedno wspomnienie  
Jak oko we mnie  
Drugie wspomnienie  
Jak oko w Tobie  
I tak na zmianę  
Do przepalenia powiek  
Do wyczerpania wspomnień

Obrazy i Słowa  
Wzajemnie pod siebie  
Ogień podkładają

Wspomnienia eksplodują  
W noc bezsenną  
A oczy wypływają

Zamienić więc chciałbym  
Na gwiazdy oczy  
I w oczekiwaniu  
Chociaż garstkę wspomnień

Ale broń Boże  
Nie pragnę zapomnieć





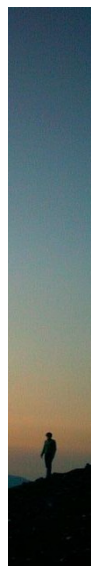
**B**ył kamień z łatką na sercu  
Co przy drodze się skulił  
I czekał na deszcz

I bluszcz był co go przytulił  
Mocno i serdecznie  
I wsparł się na nim  
Kiedy i on na deszcz czekał

Ja deszcz przyjaźnie tworzę  
Kamień z bluszczem kojarzę  
I tam czy siam ktoś czeka na mnie

A ja  
Ja deszcz  
Jak byłem  
Tak jestem  
I będę  
Sam

**BYŁ KAMIEŃ Z ŁATKĄ NA SERCU...**



**W**spomnień warkocze

U skroni gwiazd

I dobry czas

Zaplatam

I składam

W ciszy

Pocałunek ciszy

Jak bocian

Czas łakomie

Kroczy

Równy

Taktownie

*Tak...*

*Tik-tak...*

*Tik-tak...*

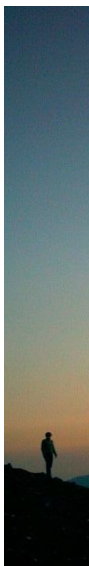
*Tik-tak...*

Podróżom

Ku gwiazdom

Sprzyja cisza

I dobry czas



**W** źrenicach Twych

**Tęsknota**

**I w rękach**

**I w dłoniach**

**I w nogach**

**I w stopach**

**Tęsknota...**

**Tęsknota...**

**Tęsknota...**

**Liścia żółtego**

**I włosa siwego**

**Skruszonego Anioła**

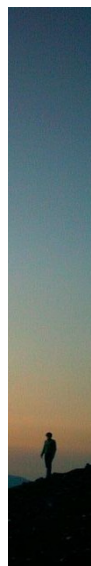
**Smakuję jej**

**Gdy ścinam kwiaty**

**I czuję ją**

**Gdy kroję chleb**

**W ŻRENICACH TWYCH...**

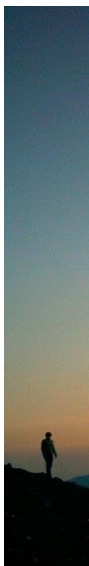


**K**iedyś  
Wiedzy zachłanny  
Doświadczeń łakomy  
Mijałem się z mądrością  
Z prawdą  
I dobrocią

Dziś  
Już niezachłanny  
I już niełakomy  
Z długiem wobec nieba  
Ale wolny

Pochyłam się  
I zbieram  
Pióra

Aniołów bezrobotnych  
Porzuconych  
Wzgardzonych  
Niechcianych  
Samowolnie bezwolnych



# SPIS TREŚCI

<b>D</b>	zisiaj nazbyt jest wczesnie .....	3
<b>K</b>	ropła smutku rozstania .....	4
<b>M</b>	mozaika słów .....	5
<b>M</b>	milczenie .....	6
<b>W</b>	mojej dłoni .....	7
<b>N</b>	niemy .....	8
<b>C</b>	isza .....	9
<b>P</b>	rzelewały się chmury .....	10
<b>P</b>	otykając się .....	11
<b>L</b>	list napisałem .....	12
<b>Z</b>	ze strzaskanym skrzydłem .....	13
<b>E</b>	gzaltowana .....	14
<b>U</b>	sta zasznurowałaś .....	16
<b>D</b>	laczego .....	17
<b>Z</b>	anim wyparuje .....	18
<b>Z</b>	amach na mój święty spokój .....	19
<b>C</b>	hciałbym zostać .....	20

<b>Z</b>	apachem wiatru .....	21
<b>W</b>	am gwiazdy zielone .....	22
<b>D</b>	obrocią zbity .....	23
<b>Z</b>	delfinarium .....	24
<b>W</b>	szystko zdrowe .....	25
<b>P</b>	od kamieniem .....	26
<b>T</b>	obie się kłania .....	27
<b>K</b>	iedy leżę .....	28
<b>K</b>	iedy się budzę .....	29
<b>C</b>	isza .....	30
<b>U</b>	ciekłaś .....	31
<b>U</b>	ciekłem .....	32
<b>P</b>	osiałem parę oczu .....	33
<b>S</b>	to .....	34
<b>P</b>	o omacku znalazłem Ciebie .....	35
<b>M</b>	oje palce .....	36
<b>Z</b>	gasła jedna gwiazda .....	37
<b>P</b>	alą mnie .....	38

<b>B</b>	ył kamień z łatką na sercu .....	39
<b>W</b>	spomnień warkocze .....	40
<b>W</b>	źrenicach Twych .....	41
<b>K</b>	iedyś .....	42

